IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 22)
z dnia 19 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 22)

19 maja 2021 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Prezesa Fundacji „Wolność i Demokracja" na temat działalności Fundacji;

– informacja Prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" na temat działalności Fundacji;

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2022 rok;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Ciosek** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Mikołaj Falkowski** prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" wraz ze współpracownikami, **Lilia Luboniewicz** prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" wraz ze współpracownikami, **Monika Sarnico** doradca ekonomiczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Witam panie posłanki i panów posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Chciałem powitać zaproszonych gości. Pana Jana Dziedziczaka, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą. Pana Jana Badowskiego dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Pana Mikołaja Falkowskiego prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Pana Juliusza Szymczaka-Gałkowskiego członka Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Panią Lilię Luboniewicz prezes Fundacji „Wolność i Demokracja". Pana Macieja Dancewicza wiceprezesa Zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja". Pana Zbigniewa Cioska zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych i panią Monikę Sarnico, doradcę ekonomicznego w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie stosownych zapisów regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji, prowadzonej z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje cztery punkty. W punkcie pierwszym – informacja prezesa Fundacji „Wolność i Demokracja" na temat działalności fundacji. W punkcie drugim – informacja prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" na temat działalności fundacji. W punkcie trzecim – rozpatrzenie propozycji tematów

kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2022 r. W punkcie czwartym – sprawy bieżące.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja propozycję porządku obrad przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że głosowania w trakcie zdalnego posiedzenia mogą odbywać się na dwa sposoby. Posłowie na sali głosują za pomocą legitymacji, a posłowie biorący udział zdalnie za pomocą aplikacji. Osoby chcące zabrać głos, proszę o zgłaszanie tego na adres Komisji. O logowanie się do wideokonferencji, czyli do zabrania głosu proszę tylko te osoby, które chcą zabrać głos. W razie problemów, proszę również o kontakt z sekretariatem Komisji. Transmisję z obrad Komisji można oglądać na stronie internetowej Sejmu.

Rozpoczniemy tradycyjnie od sprawdzenia kworum. Bardzo proszę posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników. W posiedzeniu uczestniczy 26 posłów. Stwierdzam kworum.

Dla porządku chciałem przypomnieć, że materiał dotyczący dzisiejszego posiedzenia został udostępniony państwu i jest zamieszczony na iPadach. Warto z niego skorzystać.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego naszego porządku dziennego – informacja prezesa Fundacji „Wolność i Demokracja" na temat działalności fundacji. Bardzo proszę panią prezes Lilię Luboniewicz o przedstawienie informacji. Bardzo proszę pani prezes.

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, panie ministrze, panowie dyrektorzy, panie prezesie, na początku chciałabym bardzo podziękować za możliwość przedstawienia działań fundacji w tak zacnym gronie. Swoją prezentację, czy swoje wystąpienie chciałabym podzielić na dwa elementy. W pierwszej kolejności poprosiłabym o uruchomienie prezentacji, która określi najważniejsze priorytety realizowane przez zespół Fundacji „Wolność i Demokracja". Następnie w wypowiedzi ustnej przedstawię konkretne rezultaty, które udało się osiągnąć fundacji realizując projekty w 2020 r. ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak również Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Czy mogłabym prosić o uruchomienie prezentacji?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani prezes, w imieniu sekretariatu proszę o kilkanaście sekund cierpliwości, ponieważ w tej sprawie potrzebny jest kontakt z zespołem informatyków.

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Dobrze, bardzo dziękuję. Wykorzystując tę szansę i możliwość, chciałabym tytułem wstępu powiedzieć, iż fundacja już od ponad 15 lat realizuje wiele projektów polonijnych w obszarach edukacja, pamięć, media, pamięć i tożsamość, media oraz wspólnota. Najważniejszymi priorytetami dla fundacji jest rozwój oświaty polonijnej, a także mediów. Niemniej jednak jest szereg inicjatyw skierowanych na budowanie tożsamości, wzmacnianie tożsamości polonijnej poza granicami kraju.

„Latem 2005 r., w reakcji na narastającą skalę represji wobec społeczeństwa na Białorusi, szczególnie wobec prześladowanych tam Polaków, szybko udało się nam zorganizować i wznowić wydawanie zdelegalizowanej przez reżim polskiej prasy. Od 15 lat inicjujemy, wzmacniamy, pomagamy. Działamy w oparciu o świat wartości. Tak dzieje się do dziś, bo wierzymy we wspólnotę. Angażujemy się wszędzie tam, gdzie niezbędna jest pomoc, trzeba wspierać polskość i Polaków. Mamy poczucie misji, bo wiemy, że nasza praca czyni świat lepszym. Prowadzimy mnóstwo różnorodnych projektów. Do ich realizacji przekonaliśmy wiele instytucji rządowych. Inicjujemy powstawanie szkół, w których nauczany jest język polski i historia. Wspieramy uczniów, organizujemy olimpiady, dyktanda, wystawy, konkursy, gry edukacyjne i wymiany międzyszkolne. Wyposażamy ich w pomoce dydaktyczne. Dbamy o nauczycieli, organizujemy szkolenia, konferencje, wizyty studyjne. Wydajemy podręczniki do nauki języka polskiego. Nie zapominamy o wypoczynku letnim dzieci i młodzieży. Budujemy więzi z krajem ojczystym poprzez

zainteresowanie jego historią i kulturą. Razem obchodzimy święta narodowe. Wspieramy czasopisma, telewizję, portale internetowe, audycje radiowe, czyli media polskie i polonijne na świecie. Aktywizujemy i szkolimy liderów polonijnych, animatorów polskich środowisk. Nie zapominamy o osobach najbardziej potrzebujących, niesiemy im pomoc materialną. Inwestujemy w polską infrastrukturę poza granicami kraju, w obiekty kulturalne czy placówki edukacyjne. Wspieramy inicjatywy prodemokratyczne. Dbamy o polskie dziedzictwo narodowe za granicą. Tworzymy wystawy, wydajemy wspomnienia, archiwizujemy polską prasę przedwojenną. Obejmujemy opieką cmentarze, miejsca pamięci na Kresach Wschodnich. Odnaleźliśmy wiele mogił i doprowadziliśmy do godnego pochówku poległych żołnierzy Wojska Polskiego. Dbamy o pamięć żołnierzy wyklętych. W organizowanych przez nas co roku biegach „Tropem wilczym" wzięło już udział 390 miast w 19 krajach. Zrobiliśmy dużo, możemy jeszcze więcej. Jesteśmy otwarci na każdą współpracę. Wesprzyj naszą misję. Dołącz do nas."

Dziękuję bardzo. Tutaj już uzupełniając tę prezentację, chciałabym skupić się na konkretnych naszych działaniach, a będą to w pierwszej kolejności działania…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Drobne problemy…

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Już można, tak?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo proszę.

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Bardzo dziękuję za tę prezentację. Teraz w szczegółach chciałabym skupić się na konkretnych naszych działaniach oświatowych, medialnych i kulturalnych.

Fundacja od kilkunastu lat realizuje projekty oświatowe. Projekty oświatowe, to przede wszystkim jest projekt „Biało-czerwone ABC. Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie", ale też rozbudowany projekt na kraje Europy. Projekt zapewnia ciągłość funkcjonowania placówek oświatowych. Wspieramy polskie grupy przedszkolne, szkoły stacjonarne, szkoły z polskim językiem nauczania, piony polskie, szkoły z poszerzonym nauczaniem języka polskiego, szkoły sobotnio-niedzielne, punkty nauczania, uniwersytety trzeciego wieku. W ramach projektu doposażamy placówki oświatowe, wspieramy też cykliczne imprezy, które trwale zakorzeniły się w świadomości Polaków na Ukrainie, na Wschodzie, ale też i na Zachodzie, i cieszą się z roku na rok coraz większą popularnością.

W ramach naszych projektów oświatowych dofinansowaniem zostało objętych ponad 120 placówek oświatowych, w ramach których naukę pobiera ponad 8 tys. uczniów. Zaangażowanych w prowadzenie placówek oświatowych jest ponad 410 nauczycieli. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż ten projekt oświatowy powstał na podstawie konkretnych, szczegółowych badań jakościowych, ilościowych, które stały się podstawą opracowania strategii rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie, w której we współpracy z podmiotami, z beneficjentami określiliśmy konkretne potrzeby. Zdiagnozowaliśmy pewne zagrożenia w rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie i określiliśmy pewne konkretne działania, skierowane na to, aby ten rozwój był jakościowy i aby te środki, które są przeznaczone na wspieranie oświaty były wykorzystywane efektywniej.

Projekt oświatowy, czy projekty oświatowe mają to do siebie, że planują pewne podejście holistyczne, a mianowicie: utrzymanie placówki, ale też dbamy o pewne elementy motywacyjne skierowane do uczniów, ale również do nauczycieli. Jest szereg inicjatyw przez nas realizowanych, m.in. olimpiady języka, literatury polskiej, dyktanda „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku", które cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Ciekawą propozycją realizowaną przez fundację w zeszłym roku, był projekt szkół letnich prowadzony online. Projekt „Ekspedycja Polska", w ramach tego działania zostało przeprowadzonych 30 szkół letnich w czterech krajach: dwie szkoły letnie we Włoszech, jedna szkoła letnia na Białorusi, jedna szkoła letnia w Australii i 20 szkół letnich na Ukrainie. Placówki w okresie COVID-u miały możliwość uczestniczenia w lekcjach

języka polskiego, historii online. Do tego projektu zostali zaangażowani również wolontariusze uniwersytetów z Polski.

Ciekawą inicjatywą adresowaną czy skierowaną na podniesienie jakości nauczania języka polskiego było opracowanie dwóch podręczników „Kompendium świadomego nauczyciela języka polskiego i kultury polskiej” oraz podręcznika „Z innej bajki 2. Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci w Niemczech” i do tego podręcznika została też opracowana platforma internetowa. „Kompendium świadomego nauczyciela języka polskiego i kultury polskiej” to pierwszy na rynku podręcznik służący jednocześnie do nauki języka polskiego i poznawania kultury polskiej. Podręcznik został opracowany w oparciu o zespół profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z kolei drugi podręcznik „Z innej bajki 2. Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci w Niemczech” jest kontynuacją wydanego rok wcześniej podręcznika, będącego pokłosiem kilkuletniej współpracy fundacji z organizacjami polonijnymi w Niemczech. Podręczniki te powstały z chęci usystematyzowania metod nauczania przedmiotów ojczystych, zwłaszcza w szkołach społecznych oraz podjęcia próby ich skoordynowania. Ten drugi podręcznik jest przeznaczony do nauczania zdalnego, z rozbudowanym komentarzem metodycznym dla każdej jednostki lekcyjnej. Zapraszamy na platformę edukacyjną zinnejbajki.wid.org.

Kolejnym działaniem oświatowym, skierowanym na podniesienie jakości nauczania języka polskiego, był projekt „ABC klasy polskiej. Program doskonalenia nauczycieli polonijnych.”. W ramach tego projektu zostały zorganizowane szkolenia online dla prawie 300 nauczycieli przedmiotów ojczystych oraz 58 dyrektorów i prezesów organizacji polonijnych z Ukrainy, Litwy, Łotwy, Białorusi, Włoch, Belgii, Australii, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Rosji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii. Łącznie projektem zostało objętych prawie 350 nauczycieli, dyrektorów i prezesów. Celem kursów było przede wszystkim wsparcie ich kompetencji dydaktycznych w zakresie edukacji zdalnej. COVID nas wszystkich zaskoczył, więc jako fundacja też przygotowaliśmy konkretną ofertę edukacyjną, dającą szansę nauczycielom zdobyć te kompetencje nauczania zdalnego oraz kompetencje psychologiczne wzmacniające rolę i funkcjonowanie społeczności szkolnej – mam tutaj na myśli konkretnie dyrektorów i prezesów.

Ważnym wydarzeniem motywacyjnym w zakresie aktywności oświatowych jest realizowana przez fundację od kilku lat olimpiada historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą „W drodze do niepodległości”. Co roku ponad 300 uczniów zgłasza się do udziału w olimpiadzie. Inicjatywa jest realizowana we współpracy z Polskim Towarzystwem Historycznym i jest skierowana do młodzieży szkolnej polskiego pochodzenia, zamieszkałej i uczącej się poza granicami kraju. Co roku mamy laureatów, którzy podejmują studia na uczelniach na wydziale historycznym. W edycji w 2019/2020 r. szkolnym w olimpiadzie wzięli udział uczniowie z 10 krajów: Ukraina, Białoruś, Litwa, Niemcy, Australia, Holandia, Belgia, Norwegia, Francja i Grecja, a indeksy wywalczyło właśnie ośmiu laureatów. Edycja w roku szkolnym 2020/2021 – już na drugim etapie zakwalifikowało się ponad 220 uczniów. Jest to inicjatywa, która z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością.

W ramach wspierania edukacji polskiej na świecie, fundacja w odpowiedzi na potrzeby polskiego szkolnictwa wspiera placówki oświatowe, kilka placówek oświatowych w Australii, Irlandii, Hiszpanii, we Włoszech, w Wielkiej Brytanii, w Niemczech, w Belgii i Islandii. Działania projektu są skierowane przede wszystkim na wsparcie bieżącego funkcjonowania placówek edukacyjnych, w których uczy się języka polskiego, kultury, historii polskiej, poprzez dofinansowanie przede wszystkim kosztów utrzymania, doposażenia w niezbędny sprzęt, wsparcie nauczycieli polonijnych, zakup pomocy edukacyjnych oraz dofinansowanie działalności placówek, a więc dofinansowanie warsztatów, konkursów, imprez szkolnych, wycieczek, wyjazdów edukacyjnych. W ramach projektu zostało objętych 20 podmiotów oświatowych.

Ważnym działaniem fundacji jest wspieranie projektów w obszarze pamięć i tożsamość. Fundacja w tym obszarze realizowała projekty skierowane na wspieranie organizacji, jubileuszy, wydarzeń kulturalnych, festiwali, przedstawień teatralnych, koncertów, wspólnych obchodów świąt i uroczystości o charakterze narodowym, akcje społeczne, organizacje seminariów, konferencji, konferencji historycznych, kursów, warsztatów,

spotkań. W ramach tych projektów tożsamościowych dofinansowaniem zostały objęte 24 projekty, 20 organizacji z sześciu krajów: z Australii, Belgii, Nowej Zelandii, Ukrainy, Niemiec i Włoch. Zorganizowaliśmy także 25 akcji Narodowego Czytania, a tym samym włączyliśmy się wspólnie w przedsięwzięcie realizowane przez kancelarię prezydenta.

Ważnym projektem dla fundacji jest realizacja projektu „Dla niepodległości". Jest to kontynuacja trzyletniego projektu obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, organizowanych przez placówki oświatowe i organizacje polonijne. W tym roku udało nam się zaprosić do tych wspólnych uroczystości ponad 37 podmiotów na świecie. Chcieliśmy w różnych zakątkach świata w dniu 11 listopada wspólnie odśpiewać pieśni polskie, wspólnie zorganizować właśnie stoiska niepodległościowe, w ramach których byłoby prezentowane to doświadczenie polskie, czy powiedzmy te uroczystości związane z polską tradycją obchodzenia Dnia Niepodległości. W ramach tego projektu są drukowane śpiewniki, są rozdawane rogale świętomarcińskie, a więc jest to też inicjatywa mająca na celu wyjście środowisk polskich i polonijnych na zewnątrz do środowisk krajów, w których zamieszkują.

Ważnym elementem i priorytetem fundacji jest wspieranie polskich mediów na Wschodzie. Przede wszystkim jest to projekt „Polska Platforma Medialna na Białorusi", który polega na wsparciu mediów polskich obecnych na Białorusi, między innymi „Głos nad Niemnem", „Magazyn Polski", kwartalnik „Echa Polesia", ale również portale internetowe polesie.org, znadniemna.pl, czy też audycje radiowe „Znad Niemna i Berezyny". Ze względu na obecną sytuację projekt ten będzie nieco modyfikowany, niemniej jednak zapewniamy, iż będzie nadal realizowany.

Ważnym projektem medialnym jest wspieranie mediów polskich na Ukrainie, „Polska Platforma Medialna na Ukrainie". Jest to wieloletni projekt polegający na kompleksowym wsparciu mediów polskich w kierunku podniesienia ich wartości merytorycznej, językowej i wizualnej. Jego celem jest kształtowanie polskich elit w środowiskach lokalnych zamieszkujących różne części Ukrainy, uatrakcyjnienie oferty medialnej dla naszych rodaków. W ramach projektu udzielono wsparcia 15 redakcjom na Ukrainie. Dofinansowanie otrzymały periodyki i gazety (12 tytułów), audycje radiowe (5 programów), programy telewizyjne (2 programy), portale internetowe i strony internetowe takie jak: „Kurier Galicyjski", „Monitor Wołyński", „Słowo Polskie", są to gazety, periodyki obejmujące swoim zasięgiem kilka regionów, ale wsparliśmy też małe inicjatywy, a mianowicie: „Dziennik Kijowski", „Wołanie z Wołynia", „Gazeta Polska Bukowiny" czy też „Mozaika Berdyczowska" i „Krynica".

W ramach realizacji tego projektu został wydany w wersji online „Poradnik redaktora prasy polonijnej" oraz przeprowadzono szereg szkoleń dla zespołów redakcyjnych. Wszystkie media wchodzące w skład grupy medialnej „Kuriera Galicyjskiego" przeszły gruntowną modernizację, została zmieniona szata graficzna gazety, stworzono nową makietę, gruntownie zmodernizowano portal internetowy. W ramach realizacji projektu medialnego na Ukrainie naszym celem było też opracowanie planów rozwoju poszczególnych redakcji po to, żeby też odpowiadać na konkretne potrzeby środowisk, ale też żeby się rozwijać i iść z duchem czasu. Jednocześnie fundacja realizowała kilka mniejszych projektów czy wspierała kilka mniejszych inicjatyw medialnych w Australii, Francji, Holandii i w Kanadzie.

Ważną inicjatywą realizowaną przez fundację w zakresie mediów jest prowadzenie portalu „Kresy24.pl – Wschodnia Gazeta Codzienna". Jest to ponadregionalny portal informacyjno-historyczno-publicystyczny, prowadzony przez fundację od 2007 r. Skierowany jest zarówno do Polaków mieszkających na Wschodzie, jak i mieszkańców Polski zainteresowanych życiem swych rodaków za wschodnią granicą. Ogromnym sukcesem tego portalu było osiągnięcie naprawdę dość dużych statystyk pod względem właśnie wejść czy też pod względem wyświetleń. Portal jest ciągle rozbudowywany o nowe rubryki i nadal planujemy pracę nad tym, aby ta inicjatywa z roku na rok zaskakiwała tak naprawdę odbiorcę tematyką i propozycjami.

Ważnym działaniem fundacji jest realizacja inicjatyw skierowanych na profesjonalizację polskich organizacji na Ukrainie. W ramach licznych projektów szkolimy młodzież polską, organizujemy szkoły letnie, szkolimy organizacje polskie w zakresie pozyski-

wania środków, w zakresie przywództwa i budowania zespołu. W 2020 r. udało nam się zorganizować dla 10 grup, dla 10 organizacji motywacyjne szkolenie skierowane przede wszystkim na poszerzenie wiedzy i kompetencji organizacyjnych i przywódczych.

Ważną inicjatywą jest też niesienie pomocy charytatywnej szczególnie wśród osób potrzebujących. Przez fundację był realizowany projekt „Nie jesteś sam. Program wsparcia polskich seniorów na Ukrainie". Ideą tego projektu było zindywidualizowanie udzielenia pomocy charytatywnej i fundacja za pośrednictwem parafii, organizacji polskich na Ukrainie, sieci wolontariuszy dociera do osób polskiego pochodzenia, do osób samotnych, zapomnianych, mieszkańców małych wiosek, do których tak naprawdę żadna pomoc finansowa czy też charytatywna nie dociera. Na podstawie właśnie takiego wnikliwego wywiadu i włączenia do tego projektu wolontariuszy udało nam się zbudować, stworzyć pięć ośrodków pomocy socjalnej, w których zaangażowaliśmy 50 wykwalifikowanych wolontariuszy, którzy tak naprawdę dotarli do tych osób najbardziej potrzebujących po to, żeby móc określić konkretne potrzeby, ale też po to, żeby tę konkretną potrzebę zrealizować, sfinansować. W ramach tej zindywidualizowanej pomocy charytatywnej udało nam się wypłacić ponad 220 jednorazowych zapomóg, przekazać ponad 260 paczek zawierających artykuły spożywcze, środki chemiczne, ubrania. Wartością dodaną tego projektu jest to, że stworzyliśmy tak naprawdę pewne ośrodki pomocy socjalnej, w których aktywnie działają wolontariusze, młodzież, która chce zadbać o osoby potrzebujące i osoby starsze.

W ramach dotacji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez fundację zostało zrealizowanych kilka projektów inwestycyjnych m.in. remont Centrum Polskiego w Łucku, wyposażenie i prace remontowe w organizacji polonijnej Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury w Równem na Ukrainie oraz zrealizowane zostały prace remontowe dachu Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough w Australii.

W roku 2021 w ramach dotacji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez fundację będą realizowane następne projekty inwestycyjne – między innymi remont siedziby TKPZL-u oddział w Mościskach, prace, czy kontynuacja projektu remontowego Centrum Polskie w Łucku. Będzie też remontowany Ośrodek Młodzieżowy „Polana" w Australii i zostały też przyznane środki na zakup lokalu dla „Kuriera Galicyjskiego". Ostatnim projektem inwestycyjnym zaplanowanym na rok 2021 będzie remont Domu Polskiego Beaulieu.

Co do planów na 2021 r., ze względu na to, iż jesteśmy jeszcze w oczekiwaniu na konkretne decyzje, na szczegółowe decyzje Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ze względu na to, iż ogólne wyniki konkursowe już w marcu zostały ogłoszone, niemniej jednak jeszcze pewnych szczegółowych informacji nie mamy. Natomiast one też na bieżąco spływają do fundacji i wiemy już na pewno, że takie projekty jak Biało-czerwone ABC, wspieranie polskiej edukacji na Ukrainie, w Irlandii, w Europie, Wielkiej Brytanii czy też w Australii będą przez fundację realizowane. W ramach tych projektów są zaplanowane koszty na utrzymanie placówek oświatowych, na doposażenie, na wspieranie nauczycieli. Będą też środki na wspieranie inicjatyw edukacyjnych w zakresie właśnie rozwoju edukacji.

Ważnymi działaniami, które będą realizowane przez fundację w roku bieżącym będą inicjatywy promujące polską kulturę „Wielka Polska Rodzina". Jest to projekt skierowany na wspieranie festiwali, spektakli teatralnych, jubileuszy, konkursów. W ramach tych projektów zostanie dofinansowanych łącznie 26 działań realizowanych w 17 organizacjach w pięciu krajach. Włączamy się aktywnie również w akcję Narodowego Czytania i tutaj mamy przewidziane środki do podjęcia takiej inicjatywy, do zorganizowania takiej inicjatywy w 25 lokalizacjach. Fundacja w 2021 r. będzie dysponowała możliwością dalszego wspierania projektów medialnych zarówno na Ukrainie, jak i na Białorusi. W ramach dofinansowania wesprzemy ponad 13 podmiotów, ponad 13 czasopism trzy programy telewizyjne, internetowe, cztery stacje radiowe, ale również 14 portali i stron internetowych.

W tym roku będziemy również realizowali projekt Kresy24. Nowym ciekawym projektem realizowanym ze środków dyplomacji publicznej będzie projekt „Wizjonerzy. Między futurologią a wolnością człowieka". W ramach niniejszego projektu będziemy promować Polskę, jako kraj wielkich osobowości i wizji. Chodzi o promocję: kardynała

Stefana Wyszyńskiego, jako wizjonera wolności, cywilizacji i miłości; Cypriana Norwida, jako wizjonera słowa i obrazu oraz Stanisława Lema wizjonera nauki i cywilizacji technicznych. Są to patroni ogłoszeni przez Sejm w roku 2021, więc zaangażowaliśmy grupę odbiorców, partnerów na Ukrainie, Litwie, we Włoszech, Hiszpanii, Islandii i Australii po to, żeby wspólnie zrealizować właśnie te działania promocyjne.

Odpowiedzią na pewne trudności związane z edukacją oświatową, a mianowicie z edukacją prowadzoną w czasie COVID onlinowo jest nasz projekt „Szkoła dobrej jakości". Projekt zakłada opracowanie pewnego modelu funkcjonowania szkoły społecznej online. W ramach tego projektu powstanie właśnie 20 platform edukacyjnych dających możliwość nauczycielowi, uczniowi do pewnej współpracy, aktywnej współpracy, aktywnego nauczania języka polskiego, prowadzenia lekcji z taką możliwością interakcji. Zależy nam na tym, aby to nauczanie online też było na bardzo wysokim poziomie, aby wyposażyć nauczyciela w narzędzia, które uatrakcyjnią właśnie to nauczanie przedmiotów ojczystych.

W tym roku również będziemy realizowali projekty charytatywne skierowane na wsparcie osób szczególnie potrzebujących. Mamy zaplanowane działania na Ukrainie i na Białorusi. Są to działania, które fundacja realizuje od kilkunastu lat, na niektóre decyzje jeszcze oczekujemy by móc konkretnie odpowiedzieć na dalsze pytania.

Bardzo dziękuję za możliwość zaprezentowania naszych projektów realizowanych w 2020 r., jak również przedstawienie planów na 2021 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Zgłoszeń nie widzę.

W takim razie pozwolę sobie podzielić się jedną refleksją i zadać jedno pytanie. Fundacja „Wolność i Demokracja" korzeniami swoimi, jak pani prezes wspomniała, sięga roku 2005. Był to rok, w którym po raz pierwszy mniejszość polska na Białorusi spotkała się ze strony reżimu w Mińsku z zorganizowanymi represjami. Wtedy też nastąpiła delegalizacja Związku Polaków na Białorusi i stąd ta potrzeba szczególnej pomocy naszym rodakom w tym kraju, i stąd inicjatywa Fundacji „Wolność i Demokracja", która przez wiele lat, rozpoczynając od niesienia pomocy Polakom na Białorusi rozwinęła swoją działalność na cały świat. Natomiast myślę, że pani prezes, pracownicy fundacji i wszyscy wolontariusze zdają sobie sprawą, że dziś znowu koło historii niejako zatoczyło krąg i dziś znowu mamy na Białorusi niesłychanie trudną i kryzysową sytuację. Kto wie czy nie bardziej represyjną niż ta w 2005 r. Ostatnie informacje mówią o tym, że aresztowanych działaczy Związku Polaków na Białorusi i mniejszości polskiej przeniesiono z aresztu w Mińsku do słynnego więzienia śledczego w Żodzino, gdzie w bardzo trudnych, można powiedzieć, skrajnie trudnych warunkach są przetrzymywani. Widać wyraźnie, że presja ze strony władz narasta.

Stąd moje pytanie, czy w związku z ewolucją sytuacji na Białorusi fundacja jest przygotowana do podejmowania działań elastycznych, do działań takich, które trudno było pierwotnie zaplanować, bo nikt z nas nie przewidywał, że takie represje na naszych rodaków spadną? Chciałem zapytać na tyle, na ile oczywiście w tej formule otwartej debaty na Komisji można ten temat poruszać. Jednak chciałem zwrócić na to uwagę, na potrzebę działań ponadstandardowych, na potrzebę działań elastycznych, reagujących na rozwój sytuacji. Chciałem zapytać o to, w jaki sposób fundacja do tego się…

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący za to pytanie. Tak jak zostało zaznaczone, mamy ogromne doświadczenie w realizacji projektów w bardzo trudnych warunkach. Nie chciałabym tutaj wchodzić w szczegóły ze względu na otwartą formułę dzisiejszego spotkania czy też posiedzenia Komisji. Jesteśmy elastyczni i naprawdę odpowiadamy na konkretne oczekiwania i potrzeby. Niestety, jak zostało powiedziane, właśnie jesteśmy chyba w gorszej sytuacji niż w roku 2005, 2006 czy też 2013, więc jesteśmy tego świadomi. Myślę, że nasze doświadczenie pomoże w dotarciu do osób szczególnie potrzebujących.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Życzę, żeby te wszystkie działania rzeczywiście w bardzo trudnych warunkach się powiodły.

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Czy są jeszcze pytania ze strony państwa posłów? Nie słyszę.

Szanowni państwo, nasze spotkania z największymi organizacjami pozarządowymi, które świadczą wsparcie dla Polaków i Polonii za granicą mają charakter planowy. Mieliśmy na poprzedniej Komisji okazję wysłuchać prezentacji „Wspólnoty Polskiej", dzisiaj wysłuchaliśmy już Fundacji „Wolność i Demokracja", drugiej wielkiej takiej dachowej, parasolowej organizacji pozarządowej, zaangażowanej w prowadzenie polityki polonijnej. Trzecią z nich, którą teraz poproszę o przedstawienie informacji, jest oczywiście Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie", też niesłychanie zasłużona i kompetentna, jeżeli chodzi o kwestie wsparcia naszych rodaków. Jak sama nazwa fundacji wskazuje, skupionej na pomocy Polakom na Wschodzie i to też szczególnie dziś, szczególnie wobec tych informacji z Białorusi oczywistym jest, że ta działalność nabiera innego, bardziej dramatycznego, ale też bardziej wymagającego, trudniejszego kontekstu.

Bardzo proszę pana prezesa Mikołaja Falkowskiego o przedstawienie informacji na temat działalności Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Bardzo dziękuję za zaproszenie. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, panie dyrektorze, państwo prezesi, przede wszystkim chciałem zapytać, czy mają państwo udostępnioną prezentację, którą naszykowaliśmy i przesłaliśmy wczoraj? Czy mieliście państwo okazję się z tym materiałem zapoznać?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Mamy, panie prezesie, jest ona dostępna dla posłów na Komisji, a w formie elektronicznej dostępna również dla wszystkich.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Jeśli można prosić, aby w międzyczasie, kiedy postaram się pokrótce zreferować naszą działalność, o puszczenie slajdów albo ustawienie kolejnych tematów z tego pdf-a, który przysłałem, to będzie nam być może łatwiej procedować.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" działa od 1993 r. i od niemal 28 lat rozwinęliśmy działalność w siedmiu takich obszarach, w których m.in. działają wszystkie z tych dużych podmiotów operujących dotacjami polonijnymi na Wschodzie i na całym świecie. Przede wszystkim skupiamy się na wspieraniu mediów polskich na Wschodzie, jest to podstawowa część naszej działalności, podstawowy komponent budżetowy naszych finansów. Rokrocznie staramy się w kwocie dobijającej do 7 mln, czasem przekraczającej 7 mln zł, wspierać przede wszystkim … na Litwie, na Łotwie, niektóre wybrane audycje odbioru radia czy portale internetowe działające na Ukrainie, jak również media na Zaolziu i media na obszarze Federacji Rosyjskiej czy krajów znajdujących się na … . Działania te prowadzimy nieprzerwanie od wielu lat, staramy się też o to, aby co roku zapewniona była możliwość organizacji zjazdów dziennikarzy ze Wschodu, zjazd Federacji Polskich Mediów na Wschodzie, które wspólnie organizujemy z Fundacją „Wolność i Demokracja" jakby pod podwójnym dachem naszych szyldów, starając się zaprosić przede wszystkim wszystkich członków federacji z Ukrainy, z Litwy, z Łotwy i z Rosji, tych, którzy mogą przyjechać na tego typu spotkania. W zeszłym roku z oczywistych powodów taki zjazd był bardzo symboliczny, organizowany dla uczczenia śp. Mirosława Rowickiego. Zorganizowaliśmy go w Świątyni Opatrzności Bożej w formie online. Udało nam się mimo tego trudnego czasu i pandemii zapewnić obecność prelegentów i kilku wybranych dziennikarzy w Wilanowie w Świątyni Opatrzności Bożej. Jest to bardzo ważne, żeby te kontakty między działaczami polskich redakcji i polskich mediów … na Wschodzie zachować i wzmacniać po prostu ich sieciowanie i współpracę taką poprzeczną między krajami

i między redakcjami tych krajów. Taka wymiana doświadczeń często daje o wiele więcej niż tylko taki system przekazywania dotacji.

Jeśli chodzi o działalność fundacji, to budżet fundacji w zeszłym roku przekroczył 32,5 mln zł. Był to budżet nieco mniejszy niż w poprzednich latach, ale też rok był szczególny i czas pandemii dość specyficzny, jak na dotychczasowe doświadczenia naszego zespołu. Ponad 6,7 mln zł przekazujemy na wsparcie edukacji i oświaty na terenie statutowej działalności fundacji. Na kulturę i dziedzictwo kulturowe i miejsca pamięci narodowej z naszego budżetu przekazujemy ponad 3,5 mln zł. Przy czym tutaj gros tych środków pochodzi z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, nie tylko jak to było wcześniej z Senatu i MSZ, teraz są projekty z Rady Ministrów. Znaczna część tego budżetu jest dedykowana na działania realizowane przez Instytut Polonika, przez Narodowe Centrum Kultury, przez programy Niepodległa czy też z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Wzmacnianie pozycji środowisk polskich, aktywizacja zawodowa, szkolenia zawodowe, aktywizacja sportowa i wzmacnianie struktur, utrzymywanie funkcjonowania polskich instytucji na Wschodzie, to jest budżet, na który przeznaczamy przynajmniej około 4 mln zł rocznie – tę skalę dofinansowania cyklicznie rok do roku udaje nam się zachować. Biorąc pod uwagę w zasadzie wszystkie kraje w obszarze posowieckim, w którym działamy, również … kraje … czy Zaolzie, czy Rumunia, Bułgaria, w zależności od wniosków do nas składanych, w zasadzie podmioty funkcjonujące we wszystkich tych krajach.

Na pomoc charytatywną i socjalną staramy się dedykować powyżej 1,5 mln zł rocznie z samych dotacji publicznych. Co roku tę kwotę dublujemy o co najmniej drugie tyle … ze środków mecenatu polskiego, biznesu, ze środków przekazywanych przez prywatnych sponsorów, przez spółki giełdowe, przez narodowe championy, przez korporacje państwowe. Staramy się, żeby te pieniądze w ramach Wschodniego Funduszu Dobroczynności w całych kwotach przekazywanych były realizowane na rzecz osób indywidualnie zgłaszających swoje potrzeby, wnioski o pomoc w zakresie hospitalizacji, czy to leczenia w Polsce, czy w kraju zamieszkania, czy przeprowadzenia jakiś specjalistycznych operacji. Są to te środki, które staramy się dedykować na wsparcie seniorów, osób młodych, dzieci polskiego pochodzenia lub w takich nagłych przypadkach, gdzie udzielenie pomocy jest potrzebne. Jednak często nie są możliwe do zrealizowania z dotacji publicznych, celowych, czy z budżetu KPRM-u, ponieważ nie są objęte takim mechanizmem natychmiastowego reagowania. To znaczy zapotrzebowanie definiujemy trochę wcześniej, w roku poprzedzającym na dany rok, a na kolejny rok nadchodzący Wschodni Fundusz Dobroczynności niejako wypełniałby to, na co nie można znaleźć środków czy zaplanować środków na sytuacje nieprzewidziane, często związane z ratowaniem życia i zdrowia.

Jeśli chodzi o projekty, które poza tym są realizowane z naszego budżetu, to oczywiście finansujemy remonty, przebudowy, modernizacje polskich ośrodków, polskich instytucji, polskich budynków znajdujących się na Wschodzie. Przede wszystkim staramy się wspierać instytucje hospicyjne, polskie szkoły działające na Łotwie, czy na Litwie, czy na Zaolziu, domy polskie, centra kultury, teatry. W zeszłym roku otrzymaliśmy w tym zakresie dotację z Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekraczającą 5 mln zł …

Nasze działania w zakresie oświaty jakby flagowo wspierane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów uzupełniamy dotacjami z Ministerstwa Edukacji Narodowej. W zeszłym roku zmuszeni byliśmy z powodu pandemii do przekonwertowania projektu „Wspólna ławka", dotyczącego wymiany młodzieży, czy projektów szkoleniowych, czy projektów związanych z aktywizowaniem nauczycieli na Wschodzie, do przejścia w formułę online. Zapewnienie tej ciągłości przyjazdów do Polski, wymiany młodzieży, czy organizowania pobytów letnich, bardzo popularnych, „Polska z plecakiem", które do tej pory robiliśmy, nie było to możliwe. Niemniej w ramach szerokiego programu „Polska bez granic", dotyczącego wspierania działań oświatowych, otrzymaliśmy wsparcie dla wszystkich jednostek edukacyjnych, oświatowych, które wspieraliśmy w poprzednich latach zarówno na Ukrainie, Łotwie, Litwie czy Białorusi, na Zaolziu, w Mołdawii, na terenie Rosji. Jest to bardzo ważne, żeby pieniądze na oświatę udało się właśnie w takiej skali uzyskać

z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Za to jesteśmy bardzo wdzięczni, bo kontynuacja tego działania jest kluczowa z punktu widzenia naszych celów statutowych.

Działanie oświatowe, promujące polską kulturę i język polski wspieramy również z budżetu Narodowego Centrum Kultury czy Instytutu Adama Mickiewicza, czy z budżetów chociażby takich darczyńców jak Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego, czy Fundacja PZU, czy fundacja TVN. Staramy się, żeby nasze działania budżetu były zdywersyfikowane w podziale na różne kraje i różnego typu inicjatywy, dostosowane do realiów pandemicznych, które mamy. Jeśli chodzi o skalę działań, które bezpośrednio fundacja finansuje z dotacji celowych i ze środków dodatkowo pozyskiwanych na rynku, to jest ponad 1600 różnych inicjatyw w tych średnich obszarach, o których wspominałem. Jeśli chodzi o takie bardziej sztandarowe przykłady działań, które realizujemy, to oczywiście fundacja jest znaną z wyprawki szkolnej pod nazwą „Bon Pierwszaka". „Bon Pierwszaka" jest realizowany od 2016 r. W zeszłym roku objęliśmy pomocą młodzież idącą do klas pierwszych na terenie Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy i Czech – ok. tysiąca osób łącznie licząc. Wszyscy dostali takie same tornistry, takie samo wyposażenie. Wypłaciliśmy również 1500 stypendiów dla opiekunów i dla rodziców tychże polskich pierwszaków na terenie Czech, Litwy i Łotwy. Jeśli chodzi o wsparcie dla starszych uczniów, czyli dla osób już wybierających się na studia, to udało się też dzięki Kancelarii Urzędu Prezesa Rady Ministrów przekazać 340 stypendiów dla osób studiujących w kraju zamieszkania na różnych fakultetach. Niekoniecznie muszą to być wydziały humanistyczne, staramy się multifikować kierunki zainteresowania młodych ludzi, doceniać to, że studiują matematykę, inżynierię, informatykę, ale też wspierać oczywiście tych, którzy wybierają się na polonistykę, historię, językoznawstwo, czy kulturoznawstwo. Kluczem jest tutaj to, że to są środki przekazane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów dla tych studentów, którzy zdecydowali się kontynuować studia w kraju zamieszkania i pracą później w tym kraju wzmacniać polskość i być niejako ambasadorami polskości w swoim kraju pochodzenia. Jest to ten wyznacznik, którym się kierujemy.

Jeśli chodzi o działania bardzo ważne dla fundacji, aczkolwiek nie są to jakieś spektakularne, jeśli chodzi o kwoty, które realizujemy, to staramy się zapewnić od trzech lat, od początku obchodów 100-lecia Niepodległości Polski, współpracę młodych i promocję młodych artystów, młodych utalentowanych muzyków urodzonych na terenach I i II RP w formule Międzynarodowych Spotkań Młodych. Jest to bardzo ważne, że spotykamy ze sobą prawdziwy, już niemalże profesjonalnie grający zespół filharmonijny, w którego skład wchodzą wyłącznie młodzi muzycy urodzeni na Wschodzie polskiego pochodzenia, grający repertuar polskich kompozytorów pochodzących z Kresów, takich jak: Twardowski, Karłowicz, Paderewski, Gorski, Moniuszko. Udało nam się w zeszłym roku mimo trudności związanych z pandemią zrealizować bardzo ważny koncert jubileuszowy pod batutą Huberta Kowalskiego upamiętniający Jana Pawła II, w rocznicę pontyfikatu. Rok wcześniej zagraliśmy ogromny koncert niepodległościowy w Galerii Porczyńskich w Warszawie.

Na ten rok również mamy zaplanowane dwa wydarzenia upamiętniające kardynała Stefana Wyszyńskiego, to jest jedno, a w ramach spotkania „Międzynarodowego Spotkania Młodych", planujemy też zagrać po raz kolejny recital utworów niepodległościowych inspirowanych chociażby …, które właściwie miał, Paderewskiego czy utworami Gorskiego – to jest kompozytor urodzony w Lidzie, jest w ogóle często nieznany, bardzo zapomniany. Czyli odkrywamy nowe, jak i integrujemy ze sobą młodzież, wspieramy młodych utalentowanych ludzi, często dając im w akompaniamencie zawodowe trio jazzowe, jazz band z Polski, czy po prostu muzyków zawodowych, którzy inspirują, odbywają z nimi warsztaty w studiu w Polskim Radio i przekazują najlepszy warsztat z możliwych. Potem oczywiście ci ludzie promują polską kulturę i polską muzykę w swoich krajach. Jest to dla nas najważniejsze, że możemy to prowadzić już trzeci rok z rzędu, mimo pewnych trudności związanych z pandemią.

Staramy się realizować szkolenia dla nauczycieli, dziennikarzy, szkolenia zawodowe dla osób myślących o własnej działalności gospodarczej, czy o zakładaniu swoich firm z udziałem polskiego kapitału na Wschodzie. Są to takie sztandarowe projekty, które realizujemy czy to ze stowarzyszeniami polskich przedsiębiorców na Wschodzie, czy

dzięki współpracy ze Szkołą Główną Handlową, czy dzięki dodatkowym środkom przekazywanym, chociażby przez Orlen na Litwie, gdzie organizujemy Wileńską Szkołę Biznesu. Swego czasu organizowaliśmy też Lwowską Szkołę Biznesu, ale te działania musieliśmy zawiesić ze względu na pandemię. Aktywizacja zawodowa, wspieranie młodych ludzi, którzy wybierają ścieżki kariery w myśleniu o polskich strefach na Wschodzie, to jest też coś, co fundacja wspiera i stara się kreować zainteresowanie wokół tego typu działalności.

Z takich innych działań dotyczących promocji polskiej kultury i dziedzictwa, to chciałbym zwrócić uwagę na konferencję, którą zorganizowaliśmy w zeszłym roku „Zwycięstwo i klęska. Lwów 1920-1939". Była to idea, o której realizację poprosił przed śmiercią redaktor Mirosław Rowicki założyciel „Kuriera Galicyjskiego". Wspólnie z Fundacją Lelewela, dzięki ogromnemu zaangażowaniu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, staliśmy się takim kierunkowym, duchowym, moralnym, można powiedzieć, a przede wszystkim finansowym, udało nam się to ostatnie życzenie Mirosława Rowickiego zrealizować wspólnie z ze Świątynią Opatrzności Bożej w Wilanowie. Jest to ważne, ponieważ udało nam się spotkać w platformie dyskusyjnej ekspertów z Polski i ekspertów z Ukrainy, więc … współpracy wojskowej, ale też na okolicznościach wspólnej walki z nawałą bolszewicką w roku 1920, a potem porównać patrzenie na historię i perspektywy interpretacji wydarzeń historycznych w kontekście roku 1939, w kontekście Lwowa. Kolejnymi takimi etapami tej dyskusji, wspólnej dyskusji ekspertów było oczywiście Wilno, Grodno, Dyneburg, kolejne miasta, do których możemy zaprosić ekspertów z tych krajów i zmierzyć ich z polskimi kolegami i po prostu zobaczyć, jak patrzymy na wydarzenia związane np. z rokiem 1920 z perspektywy tych 102 czy 103 lat. Jest to bardzo istotne, żeby formą współpracy regionalnej właśnie tego typu inicjatywy podejmować. Mamy tutaj szereg działań zaplanowanych również na ten rok np. na Litwie, dzięki wsparciu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, będziemy kontynuować promocję polskiej historii poprzez projekt „Podziemie łączy", która ma dotyczyć współpracy polskiego i litewskiego podziemia niepodległościowego w walce z okupacją sowiecką. Jest to bardzo ważne, to będzie konferencja, wystawa online, specjalna promocja tych wydarzeń, wydanie albumu z bardzo ciekawą kreską i grafiką Tomasza … , który jest jednym z bardziej rozpoznawalnych grafików współpracujących … Poprzez tę formę graficzną, infograficzną będziemy starali się docierać do młodzieży polskiej na Litwie, jak i też do litewskich rówieśników …

Jeśli chodzi o działalność kulturalną prowadzimy bardzo szeroką działalność wydawniczą, przyjmujemy zgłoszenia z innych krajów naszych partnerów z organizacji, od artystów, którzy chcieliby swoje publikacje publikować, wydawać wystawy, drukować albumy czy pisać pewne kompendia wiedzy, jak chociażby „Nowa Wilejka" wydana stosunkowo niedawno. Dzięki wsparciu z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dr Tomasz Bożerocki ze swoim zespołem wydał bardzo ładny, ciekawy, unikatowy album „Nowa Wilejka", oparty na artefaktach i przedmiotach znalezionych po prostu pod strzechami, na strychach, w piwnicach, u swoich dziadków i babć w domach. Dzięki temu udało nam się przywrócić, od zapomnienia ocalić bardzo ważne zbiory dotyczące perełki wpisującej się w tę wileńską mozaikę polskich miejscowości wokół Wilna, w zasadzie to są przedmieścia czy takie satelickie … czy około wileńskie.

Jeśli chodzi o takie inne działania, które stosujemy w celu nawiązywania współpracy z krajami i ich mieszkańcami, społecznościami wśród, których żyją Polacy na Wschodzie na dawnych terenach II RP, to w zeszłym roku z okazji 400-lecia bitwy pod Cecorą i śmierci hetmana Żółkiewskiego zorganizowaliśmy pokazy husarskie. Chyba najlepiej oddające tę rekonstrukcję historyczną husarii początku XVII w., uczestników z Polski, wybraliśmy tych najlepszych i pod buławą Dariusza Bieleckiego, Radosława Szleszyńskiego i Władysława Sikory, czyli absolutnej czołówki, jaką mamy w tej chwili w Polsce, i osób, które odważyły się pojechać na Ukrainę, zorganizowaliśmy symboliczną defiladę i pokazy husarskie w Żółkwi. Na ten rok zaplanowaliśmy podobną imprezę ze stroną ukraińską w Kamieńcu Podolskim. Będziemy chcieli uczcić Chodkiewicza, bitwę pod Chocimiem i dokonać przywrócenia od zapomnienia bardzo ważnej rzeczy, czegoś, co jest kluczowe w zrozumieniu dziedzictwa kulturowego polskiego na Wschodzie, na Podolu, czyli mszy dziękczynienia. Nabożeństwo dziękczynienia było w kalendarzu liturgicz-

nym I RP najważniejszym świętem kościelnym, ustanowionym przez króla Jana Kazimierza na upamiętnienie bitwy chocimskiej. We mszy w obrzędzie łacińskim, przy asyście i oprawie husarii, rekonstruktorów husarii z Polski, zaproponowaliśmy dokładnie w dniu tegoż święta czyli 10 października w Kamieńcu Podolskim. Tego typu inicjatywy prowadzimy po to, żeby integrować młodzież, promować polską historię, polskie wiktorie, polską symbolikę wojsk husarii na Wschodzie i przywracać właściwe kanony pojęć i tych symboli, które są wspólne dla naszych narodów żyjących na tych terenach. Czy to będzie Chodkiewicz, czy Żółkiewski, który z nich jest większym i bardziej wybitnym dowódcą, to jest rzecz wtórna. Ważne jest to, że wokół tego typu imprez i tego typu pokazów gromadzi się bardzo dużo ludzi i generowane jest bardzo duże zainteresowanie polską historią czy polskim punktem widzenia historii … .

W zakresie wspierania działalności teatralnej, estradowej, scenicznej, która jest immanentnie związana z pomocą polonijną przekazywaną na Wschód, możemy pochwalić się już wieloletnią współpracą z polskimi teatrami na Litwie, Łotwie, Ukrainie. W zeszłym roku kluczowe były wydarzenia organizowane przez kolegów artystów z Litwy, m. in. przez Polskie Studio Teatralne, festiwal Trans\Misje, na który zaprosiliśmy trupy teatralne i aktorów z Polski, Czech, Ukrainy, Łotwy, Litwy, Węgier, Niemiec. W poprzednich latach zapraszaliśmy też aktorów z Australii. Dzięki też wsparciu finansowemu z KPRM udało się zrealizować jedyny w zeszłym roku, w okresie pandemii, festiwal teatralny w Trokach, który miał miejsce pod patronatem polskich instytucji, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Organizujemy warsztaty muzyczne dla młodzieży, które za każdym razem mają mieć jakiś walor historyczny. W zeszłym roku Bartas Szymoniak, artysta grający beatrocka, porwał młodzież na Litwie i wspólnie z nimi skomponował utwór, który będzie przez fundację wykorzystany w filmie o kapitanie Myszkowskim. Produkcję tego filmu zaczęliśmy w zeszłym roku, dokładnie w rocznicę rozpoczęcia operacji „Zima" i dokładnie w 101 rocznicę odzyskania przez Łotwę niepodległości. Film o kapitanie Myszkowskim, to jest nasza współpraca z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej. Przypomina historię sprzed 100 lat, asa wywiadu, … agenta Józefa Piłsudskiego, który to kpt. Myszkowski doprowadził do podpisania sojuszu polsko-łotewskiego i pokonania bolszewików w Łatgalii. Przyniesienia wolności tymże Inflantom Polskim, który były odłączone od macierzy już w 1772 r., a z którymi bardzo aktywnie Polska Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" współpracuje.

W zeszłym roku zorganizowaliśmy szereg wystaw chociażby „Wilno śladami polskich fotografów" Fluery'ego, Czechowicza, a przede wszystkim Bułhaka. Wystawy te spotkały się z ogromnym zainteresowaniem opinii publicznej na Wileńszczyźnie. Staramy się współpracować z domami kultury polskiej na Litwie, Łotwie, Ukrainie, organizujemy szereg wystaw, szereg kolekcji, szereg różnych prezentacji artystycznych. Wspieramy artystyczną starą strzechę, „Własną Strzechę" prof. Maławskiego ze Lwowa. Jest to też bardzo ważna placówka, prowadząca ciekawą, ambitną promocję polskiej grafiki, polskiego malarstwa, polskiej historii podanej w sposób inny, nie taki oczywisty, nie taki estradowy.

Jeśli chodzi o signum specificum w zeszłym roku, to w ramach działalności charytatywnej realizowaliśmy – też przy dużym udziale środków finansowych państwa polskiego, przekazanych przez KPRM – program pomocowy dla osób dotkniętych skutkami pandemii COVID-19. Przekazywaliśmy wsparcie w środki ochrony osobistej, wsparcie finansowe zarówno na Ukrainie, Białorusi, jak i na Litwie. Staraliśmy się też wpływać na takie złagodzenie skutków ekonomicznych pandemii, które dotykały polską mniejszość w tych krajach.

Jeśli chodzi o działalność dobroczynną, to jeszcze można powiedzieć o tym, że wspieramy hospicja, domy opieki, centra medyczne, domy dziecka na Wschodzie, różnego typu ośrodki tymczasowej opieki, jak również czasem przekazujemy pomoc materialną, nie tylko finansową, chociażby wspierając hospicjum siostry Michaeli Rak, czy hospicjum w Brzuchowicach, czy fundację „Dajmy nadzieję" działającą we Lwowie, czy Centrum Jana Pawła II w Winnicy, czy podobne tego typu instytucje działające lub rozpoczynające działalność w Mołdawii czy działające jeszcze w zeszłym roku na Białorusi.

W takiej jeszcze dodatkowej sferze działań, które fundacja realizuje z dotacji publicznych, mamy ogromny portfel, ogromny wachlarz projektów zrealizowanych we współpracy z Instytutem Polonika i Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego zarówno, jeśli chodzi o zabytki cywilne jak i zabytki wojskowe związane z 1920 r. Fundacja kontynuuje to wszystko, o czym pewnie państwo słyszeli albo mieli okazję wcześniej w naszych raportach przeczytać. Wspieramy inwentaryzacje i wolontariackie działania związane z ratowaniem polskich nekropolii na terenie Naddniestrza i Mołdawii, szczególnie jeśli chodzi o okolice Raszkowa i Jahorlika, najdalej na południe wysuniętych polskich terenów, dawnych ziem Lanckorońskich. Prowadzimy i kontynuujemy renowację kluczowych, najważniejszych polskich kwater wojennych z 1920 r. na Białorusi i na Litwie. Większość tego typu kwater na Łotwie już wyremontowaliśmy lub oddaliśmy po remoncie i po odbudowie w 2018-2019 r. Są to wszystko takie kompleksowe działania związane z … roku 2020, zaplanowane do końca 2021 r. włącznie, związane przede wszystkim z walką z armią Tuchaczewskiego, która szła od północy na Warszawę. W mniejszym stopniu na razie było możliwe prowadzenie tego typu restytucji, prac renowacyjnych na terenie Wołynia i północne rejony Ukrainy Zachodniej, na której też tego typu nekropolie są, ale tak okazałych i monumentalnych nekropolii na Białorusi czy na Łotwie, chociażby w … zachodnim … na Ukrainie już nie ma, jeśli chodzi o tę epokę. Oczywiście mówię o Ukrainie północno-zachodniej i nie mam tutaj na myśli cmentarza.

Jeśli chodzi o działania, które dodatkowo realizowaliśmy, udało nam się wykonać prace konserwatorskie i wolontariackie na cmentarzu w Montmorency. Wspieraliśmy działalność zespołu konserwatorskiego prof. Janusza Smazy, który jest niezmordowany w prowadzonych pracach na terenach Mołdawii, Ukrainy, Białorusi, czy Łotwy. Staraliśmy się też o to, aby te najważniejsze miejsca, cywilne cmentarze, na których Polacy oddają cześć i pamięć, poddają opiece te miejsca w swoich krajach zamieszkania, były finansowane specjalnym systemem finansowania, po prostu w ramach opieki nad polskimi miejscami pamięci. Udało się to wspierać zarówno dzięki KPRM jak i ministerstwu kultury.

Jeśli chodzi o działania wsparte w zeszłym roku przez MSZ to jednym z wyjątków była współpraca kulturalna polsko-białoruska, możliwa jeszcze w zeszłym roku do zrealizowania. W tym zakresie powstał portal internetowy poświęcony Ferdynandowi Ruszczycowi, jego malarstwu. Jest to ciekawa strona, do której odwiedzenia zachęcam – w tej chwili jest to udostępnione dla odbiorców w kilku językach – z unikatowymi wspomnieniami, nagraniami, materiałami przekazanymi przez Ferdynanda Ruszczyca, wnuka słynnego polskiego malarza, symbolisty, który wykraczał daleko poza swoją epokę i czy to tworzył w Bohdanowie, to jest nie do opowiedzenia. Na tę stronę trzeba wejść i zobaczyć, co udało nam się tam zgromadzić.

Jeśli chodzi o wsparcie, takie projektowe ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to dokonaliśmy renowacji dachu zabytkowego kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Manchesterze. Udało nam się jeszcze rzutem na taśmę wyremontować kościół w Juszkiewiczach na Białorusi. Wsparliśmy kolejny etap prac remontowych i modernizacyjnych Domu Seniora prowadzonego przez Caritas w Sopoćkiniach pod Grodnem. Wykonaliśmy projekty remontowe w Wędryni, w Lesznej Dolnej, Trzyńcu na terenie Czech – to są domy polskie, które były objęte kolejnym etapem prac i drobną modernizacją. Rozpoczęliśmy prace związane z remontem polskiej szkoły w Wilnie, szkoły „Wilia". Przeprowadziliśmy również drugi rok po roku udany niezwykle ważny projekt inwestycyjny na Łotwie, w 2018-2019 r. modernizowaliśmy i przebudowywaliśmy szkołę im. Piłsudskiego, najważniesze polskie gimnazjum w Dyneburgu. W ślad za tym, w roku 2020, dzięki wsparciu z MSZ, udało nam się wyremontować polskie gimnazjum i szkołę średnią w Rezekne, polskiej Rzeżycy, najdalej na północ wysuniętej polskiej placówce oświatowej działającej w ramach systemu oświatowego innego państwa, do którego uczęszcza ponad 520 uczniów. Jest to jedna z najważniejszych polskich szkół, bardzo wysoko notowana na Łotwie. Oczywiście prowadziliśmy też działania w Kamieńcu Podolskim w klasztorze sióstr Dominikanek, w którym ma być umiejscowione po zdesakralizowaniu zabytkowego prezbiterium muzeum martyrologii polskiego i ukraińskiego narodu. Jest to bardzo ważny punkt, ponieważ tam dokonywano masowych egzekucji po 1937 r.

Tam w Kamieńcu Podolskim na polską mniejszość spadły gigantyczne represje stalinowskie, po tym słynnym dekrecie polskim, po rozkazie 0045. Także to Muzeum Męczeństwa Chrześcijan i Żydów, ale w tym kontekście chrześcijańskim oczywiście Polaków i Ukraińców w dawnym klasztorze, a teraz Diecezjalnym Muzeum Pamiątek Sakralnych i Cywilizacji Łacińskiej przy diecezji kamieniecko-podolskiej, to był jeden z takich ważnych projektów symbolicznie zrobionych w zeszłym roku ze środków MSZ.

Z takich innych rzeczy, którymi jeszcze nie chciałbym państwa zanudzić, ale chciałbym tylko opowiedzieć, to udało nam się kompleksowo zakończyć remont najważniejszych kwater wojennych z 1920 r., związanych z marszem I Dywizji Piechoty z Wilna na Dyneburg i na Rzeżycę właśnie w celu wyzwolenia całej Łatgalii i całych Inflant Polskich z bolszewickiego jarzma. Kontynuowaliśmy też udanie i z sukcesem prace konserwatorskie przy unikalnym zabytku, jaki jest na Białorusi, przy Kaplicy Orzeszków w Zakozielu – to jest cywilny zabytek. Przepiękna neogotycka świątynia, do której jest dużo bogatych opisów w literaturze i do której warto było się włączyć, żeby pomóc stronie białoruskiej, miejscowym społecznikom w tego typu działaniu. Współpraca w zakresie ratowania zabytków z Białorusią dotychczas była w jakimś zakresie możliwa, więc staraliśmy się to realizować. Oczywiście przy okazji realizowaliśmy wsparcie dla wszystkich tych punktów, gdzie remontowane są polskie kwatery wojenne na Białorusi.

Z grubsza to chyba takie najważniejsze kierunki działań. Po prostu zaznaczę, że w ślad za tym udało nam się zapewnić finansowanie na 2021 r. dla najważniejszych naszych obszarów. W tej chwili nasz budżet już przekracza 32 mln zł, ale cały czas pracujemy, cały czas nadal prowadzimy akwizycję, cały czas rozwijamy naszą działalność i staramy się pozyskiwać dodatkowe środki. Takim przykładem może być chociażby dofinansowany przez MSZ, bardzo ciekawy, mały, drobny projekt renowacji pomieszczeń Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze w Szwajcarii. Staramy się wychodzić poza symboliczny Wschód wpisany w nasz statut w tym kontekście, w który dotyczy ratowania dziedzictwa czy polskiej kultury będącej na Zachodzie, ale wiążącej się jakoś w sensie merytorycznym ze Wschodem. Właśnie ta paralela pomiędzy Kościuszką jako okolicami Kosowa Poleskiego, z którego on pochodził i się urodził a Szwajcarią jest takim przykładem, metaforą do naszej działalności, czasem okazjonalnie prowadzonej w krajach zachodnich. O ile ma to jakiś kontekst, czy wpisuje się w związki ze Wschodem, z Kresami Wschodnimi, z naszym dziedzictwem po II i I RP. To chyba z grubsza są takie informacje. Mogę odpowiedzieć na każde państwa pytania, jeśli są jakieś pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, panie prezesie za wyczerpującą informację.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem na ręce pana prezesa złożyć serdeczne podziękowania za wszystko co robi fundacja, szczególnie w okolicach bliskiej mi Litwy. Bardzo doceniam działalność skierowaną w kierunku młodych twórców, jako że strategicznie jednak to młode pokolenie będzie najistotniejsze w kontekście misji zarówno fundacji jak i naszej Komisji.

W ubiegłym roku jeszcze przed wybuchem pandemii chciałem namówić Wysoką Komisję do zorganizowania w Sejmie wystawy. Czy jestem słyszalny? Wystawy pana Bartosza Frątczaka, młodego fotografa, który przyjechał z Polski do Wilna, tam mieszka i wykonuje przepiękne fotografie, bardzo wartościowe artystycznie, ale też bardzo bogate w treść. Fotografuje zarówno kombatantów, jak i problemy, jeżeli można tak to nazwać, zajmuje się też tematyką Żydów litewskich. Wykonał bardzo ciekawe zdjęcia pokazujące tradycję i teraźniejszość Polaków na Wileńszczyźnie. Z zadowoleniem stwierdziłem, że w czasie, kiedy nie mogliśmy normalnie działać z powodu pandemii, fundacja wydała albumy pana Bartosza Frątczaka. Jest to album właśnie pokazujący wspomnianych przeze mnie kombatantów, czyli pewna forma uchwycenia jednak przeszłości bardzo ważnego dla nas dziedzictwa. Jest też album właśnie pokazujący Wileńszczyznę taką, jaką ona jest naprawdę. Z przyjemnością też pozyskałem książkę dotyczącą bliskiej

mi Nowej Wilejki. Wydaje mi się, że to jest bardzo cenne, bardzo warte docenienia przez Wysoką Komisję.

Jeżeli chodzi o pomysł zorganizowania wystawy pana Frątczaka, to być może wspólnie z fundacją w czasie, kiedy COVID ustępuje warto, aby do tej idei powrócić. Tak że jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia? Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Panie prezesie, bardzo dziękuję za tę informację o pomocy zdrowotnej, ona jest niezmiernie potrzebna. Chciałabym spytać o hospicjum. Hospicja, na Litwie to wygląda lepiej, na Ukrainie może gorzej. Na Litwie hospicjum dobrze wygląda, finansowane zresztą przez Związek Polek z Wielkiej Brytanii, przez zagranicę w dużej mierze. Natomiast chciałabym spytać, jak wygląda ta sprawa dla hospicjum na Białorusi. W tej chwili oczywiście, że może pan tej wiedzy nie mieć, bo w ogóle wiedzy nie mamy, ale sprawa jest czasowa, nie dotyczy tylko obecnej sytuacji, tylko w ogóle. Szczególnie interesuje mnie rzecz, czy istnieje hospicjum dla dzieci. Jeśli tak, to jakie są zasady finansowania? Myślę tutaj o Polakach i o polskich dzieciach. Jeśli nawet jest to grupa niewielka, a jest, i o tym wiem, że jest, to czy jest jakoś zabezpieczona? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Pani poseł…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze sekundkę, panie prezesie.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Czy mam odpowiedzieć na pytanie, czy czekać na następne pytanie?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze zaczekajmy. Czy są jeszcze zgłoszenia?

Bardzo proszę, pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, na pewno praca, która jest wykonywana przez fundację jest niezmiernie ważna. Mam takie pytanie, bo wspomniał pan o Białorusi, a w szczególności o Sopoćkinach, proszę też pamiętać, że różne stowarzyszenia tam pomagają, czy np. próbował się pan skontaktować z tymi stowarzyszeniami? Na przykład Stowarzyszenie Pomocy Rubież z Białegostoku wykonuje bardzo wielką pracę charytatywnie i społecznie, w całym kraju są prowadzone różne zbiórki i one między innymi są lokowane w Nowogródku czy Grodnie i Sopoćkinie. Widzimy, że są tam potrzeby – Caritas, czy siostry zakonne, które prowadzą opiekę, pomagają w trudnych sytuacjach, w ciężkich chorobach – tym bardziej, że w czasie pandemii wystąpiły wielkie trudności i to jest zrozumiałe dla nas.

Chciałbym ze swojej strony prosić, żeby pan, jako prezes, z takimi stowarzyszeniami się spotykał i może też większą wiedzę posiadłby pan jeszcze w innej przestrzeni. Między innymi jest od lat wielka prośba z kościoła w Nowogródku (kościół-farny), od księdza Jana, chodzi o zbiory muzealne o polskości, które ma w kościele, ma wielką prośbę cały czas, żeby strona polska mogła go wspomóc.

Co do współpracy, to jestem otwarty, i widzę też, jako przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-białoruskiej, że jest większa przestrzeń do działania, ale też nie ukrywam, że w tę przestrzeń, my, jako grupa, też wchodzimy. Jeżeli można prosić panie prezesie, to powinien pan też zaprosić takie stowarzyszenie czy przede wszystkim kogoś z grupy parlamentarnej, żeby też o tych problemach na Wschodzie – Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina i nie tylko, bo przecież i w Rosji – jestem otwarty i służę swoją wiedzą i pomocą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panie prezesie o ustosunkowanie się do pytań i wypowiedzi.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o pierwszą wypowiedź pana posła Aziewicza, to tylko uzupełnię, że w zeszłym roku rzeczywiście bardzo dużo staraliśmy się tych działań przenieść w formę czy to wydawnictw, czy to wystaw, czy to jakiś grafik udostępnianych online, bo nie było innej możliwości udostępnienia tego czytelnikom i widzom. Jednym z takich bardzo ważnych też symbolicznych wydawnictw było dzieło Bartosza Frątczaka „U stóp Matki. Opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej". Jest to dofinansowane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, po takiej ważnej, symbolicznej dla mnie, bardzo niezwykle inspirującej rozmowie z panem ministrem Dziedziczakiem. Jest to kompletnie inne spojrzenie na Matkę Boską Ostrobramską i na samą Ostrą Bramę, którą znamy, i którą z ministrem Dziedziczakiem od pięciu lat, jak pamiętam, wizytowaliśmy, zawsze rozmawiając o tym, że najważniejsi tam są ludzie, którzy się modlą pod Ostrą Bramą. Jest to przepiękny, społeczny reportaż, po prostu zachęcam państwa do sięgnięcia po to. My, jako fundacja postaramy się doprowadzić do tego, żebyście mogli zapoznać się z tym monumentalnym, małym, ale monumentalnym, niezwykle ważnym dziełem finansowanym przez KPRM w zeszłym roku.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł, rozumiem w jakiej formule rozmawiamy i w jakim kontekście informacyjnym mogę się wypowiedzieć. Fundacja współpracuje z Caritasem diecezji grodzieńskiej i z księdzem Romanem Raczko, który prowadzi ośrodek w Niecieczy. Jest to jedyny legalnie działający na Białorusi ośrodek w Niecieczy, do którego polska młodzież może być zapraszana na kolonie, półkolonie, pobyty letnie, na obozy językowe czy obozy sportowe z formą aktywizacji nauczania czy przebywania w gronie osób polskojęzycznych. Staramy się to wspierać poprzez Caritas. Podobnie ten model hospicyjny, podpatrzony i wzorowany na tym wielkim dziele, które zrobiła siostra Michaela w Wilnie, transponujemy do Grodna, do Sopoćkin, do dawnej polskiej szkoły, w której budowane było przez ostatnie trzy lata hospicjum, czyli dom seniora w Sopoćkinie.

Tutaj od razu nawiążę do wypowiedzi pana posła Baszko, rzeczywiście w Sopoćkiniach, miejscowość jest w 97% zamieszkała przez Polaków. Działa kilka środowisk, działa kilkadziesiąt bardzo aktywnych osób, jest prężny niepoddający się oddział … , jak wiadomo, są siostry prowadzące klasztor, bardzo aktywna parafia, dom seniora i polscy działacze, miłośnicy historii zabytków, ludzie ważni. Oczywiście swoimi sobie znanymi sposobami wspieramy te prośby i wnioski, które są w stanie do nas skierować.

Natomiast, co do zasady, finansujemy czy współpracujemy z podmiotami, finansujemy działalność podmiotów działających i statutowo zarejestrowanych w tamtych krajach. Czyli nie bardzo mamy możliwość przekazywania finansowego wsparcia dla podmiotów zarejestrowanych w Polsce. Oczywiście w Grodnie i na terenie Białorusi działa więcej podmiotów inspirujących się tym, o czym pan poseł tak pięknie opowiedział, ale jednak zarejestrowanych w Polsce. My jesteśmy jednym z tych podmiotów mających swoje określone zadania do zrealizowania i skupiamy się na współpracy z miejscowymi, czy to na Ukrainie, w Mołdawii, na Litwie, czy w tym wypadku na Białorusi. W innym zakresie, czy w szerszym zakresie mogę odpowiedzieć w jakiejś bezpośredniej rozmowie z panią poseł.

Bardzo dziękuję za zaproszenie. Chętnie się zapoznam z tym, co państwo robicie. O waszej działalności słyszałem, ale na pewno w takiej bezpośredniej rozmowie byłoby łatwiej nawiązać jakąś nić porozumienia i wymienić się doświadczeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze ad vocem chce pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym dopytać, bo nie zrozumiałam. Rozumiem, że dom seniora jest przez państwa dofinansowany, ale pytałam szczegółowo o hospicjum, czy ono również jest przez was dofinansowane? Czy ono w ogóle istnieje w tym domu seniora, znaczy jakiś oddział? Czy tak de facto nic nie istnieje? Proste pytanie. Również

to rozszerzenie o hospicjum dla dzieci, bowiem ta potrzeba istnieje i może będzie można jej zaradzić, jeśli dowiemy się, że żadna forma w tej chwili takiej pomocy medycznej nie ma miejsca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

W celu stworzenia takiej polskiej oferty pomocy medycznej modernizowana jest dawna polska szkoła w Sopoćkiniach i tam docelowo ma być umiejscowiony właśnie taki dom seniora, dom opieki, dom w formie noclegowni, czy przechowalni na okres zimy dla osób starszych.

Natomiast na co dzień ta forma pomocy, o której pani poseł mówi, jest realizowana na przy pomocy Caritasu diecezji grodzieńskiej, czyli przy kościele w centrum Grodna. Natomiast w samych Sopoćkiniach są inne kanały dystrybucji tej pomocy charytatywnej czy medycznej. Nie chciałbym tutaj opowiadać o tych szczegółach, jeśli można.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Czy w ogóle istnieje hospicjum na Białorusi, któremu państwo pomagacie, czy nie istnieje? Ponieważ ma coś powstać, coś jest przy parafii, ale proste pytanie, czy istnieje oddział hospicjum? Chciałabym wiedzieć tylko po to, żeby pomóc w tej sytuacji, więc proszę odpowiedzieć tak czy nie.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

W Sopoćkiniach w domu seniora hospicjum formalnie jeszcze nie jest umiejscowione, jeszcze nie ruszyło. Tam się nie zakończyła budowa.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Jeżeli chodzi o ten ośrodek, o którym mówiłem, ja tak z kontekstu zrozumiałem wypowiedź pani poseł, to wsparcie dla młodzieży, które ksiądz Raczko realizuje, formalnie jest realizowane wyłącznie w ośrodku Nieciecz, gdzie mówimy o Caritasie grodzieńskim. Natomiast w samym Caritasie w Grodnie, to przekazywane są różnego innego rodzaju formy pomocy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze do pana prezesa chciałem się zwrócić nie tyle z pytaniem, ile z pewną ideą, ale też do pani prezes Luboniewicz. Otóż, od paru miesięcy, a szczególnie od kilku dni, mamy do czynienia na Białorusi z wielkim, propagandowym kłamstwem, skierowanym przeciwko Armii Krajowej. Wydaje się, że jest w tej sytuacji potrzeba, aby podjąć działania w formie czy to publikacji, czy może jakiejś konferencji historycznej, może bardzo dobrze, aby z udziałem także historyków białoruskich, aby to kłamstwo, które jest niesłychanie niszczące dla relacji między narodem polskim i białoruskim. Ponieważ to jest jasna myśl reżimu, aby skłócić Polaków i Białorusinów, aby przedstawić Polaków, jako tych, którzy popełniali zbrodnie na narodzie białoruskim. Przecież prokuratura białoruska wręcz zapowiedziała zwracanie się do prokuratury polskiej z wnioskami o ściganie żyjących członków Armii Krajowej. Jest to niesłychanie wrażliwa i delikatna sprawa. Wiem, że obydwie fundacje mają ogromne doświadczenia w prowadzeniu działalności wydawniczej, kulturalnej, wspierania działalności badawczej, ale wydaje się, że na spokojnie i w przemyślany sposób warto byłoby rozważyć szereg, nawet nie jedną, ale szereg inicjatyw, które ten temat tragedii i bohaterstwa żołnierzy Armii Krajowej na Kresach Wschodnich będą pokazywać. Są też wypowiedzi historyków białoruskich z samej Białorusi i z mniejszości białoruskiej w Polsce, i ze świata, które wyrażają oburzenie takiemu przedstawianiu sprawy. Sądzę, że niesłychanie potrzebne byłyby wszelkie inicjatywy w tej mierze, aby się tej niszczącej relacje narodowe polskie i białoruskie, propagandowej i obrzydliwej akcji przeciwstawić. Ona też ma oczywiście związek przecież z zarzutami, które przedstawiono naszym rodakom przebywających obecnie

w więzieniu, którym przecież zarzuca się propagowanie nazizmu właśnie ze względu na kultywowanie pamięci żołnierzy Armii Krajowej. Dziękuję.

Bardzo bym prosił pana prezesa i panią prezes może o zdanie na ten temat. Może pan prezes Falkowski. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

W kontekście tego, co pan przewodniczący tutaj tak trafnie zauważył, chciałem tak tylko nieskromnie od siebie dodać, przygotujmy się wszyscy na 17 września na Białorusi w tym roku. Jest to symboliczna rocznica, która niebawem nastąpi w kalendarzu, już bliżej do niej niż nawet do początku represji tych miękkich, które spadały na nas zimą i na naszych działaczy na Białorusi. Myślę, że tak naprawdę, mamy jeszcze ciągle etap rozgrzewki, o którym Andrzej Poczobut mówił jeszcze przed aresztowaniem. Ciągle jesteśmy jeszcze na etapie dopiero dowiadywania się tego, z której strony i kto nam przyłoży. Myślę, że taka intensyfikacja i poszerzenie katalogu odpowiedzialności naszej zbiorowej, narodowej za wyimaginowane czy domniemane działania, których Białorusini mogli z naszych rąk doświadczyć, i tak pokazywana przez propagandę reżimową na Białorusi, jak obecnie, to ten katalog może być poszerzony. Mam tu na myśli to, że jeszcze wszystkich faktów i wszystkich kierunków ciosów, które na nas spadną nie znamy – możemy jakoś próbować antycypować.

Troszkę na razie nie ma chyba skutecznej odpowiedzi na tę propagandę, ani na to, co pan przewodniczący powiedział. Niemniej możemy pomyśleć o zorganizowaniu takiej kampanii na relacji pokazującej jednak inne oblicze, jakby odtrutkę na tę propagandę białoruską. Tak na to w tej chwili mogę na gorąco odpowiedzieć wywołany do tablicy. Potrzebujemy niewątpliwie jakiegoś antidotum na to, jak bardzo i negatywnie stygmatyzowane są te nasze polskie wartości i jak bardzo są zawężane do rezerwuaru wyłącznie faszyzmu, nazizmu i tego 1944 r., gdzie tak naprawdę wpisuje się nam opresje i cechy, które z polskością i polską aktywnością i obecnością w wielu dziedzinach nie były związane. Nie wiem czy w ogóle na tym etapie – teraz – należałoby w tak szerokim gronie rozważać jakieś adekwatne odnoszenie się do tej propagandy i do tej narracji.

Wiem, że obserwuje nas i słucha członek zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja" Maciej Dancewicz, z którym przez wiele lat blisko współpracujemy, który jest też ekspertem w tej tematyce, z którym wielokrotnie rozmawialiśmy na temat spraw prowadzenia tych działań historycznych związanych z 1920 r., czy 1944 r., czy podziemiem niepodległościowym na Białorusi. Być może potrzebna jest burza mózgów w wąskim gronie i zastanowienie się jakimi instrumentami moglibyśmy na tę propagandę odpowiedzieć. Na pewno nie powinniśmy kupić haczyka, żeby bezpośrednio wejść w dyskusję – tak obecnie na to patrzę.

Wiceprezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Maciej Dancewicz:

Jeżeli można? Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Witamy panie prezesie. Bardzo proszę.

Wiceprezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Maciej Dancewicz:

Zostałem wywołany przez prezesa Mikołaja Falkowskiego. Zgadzam się z tym, że to nie jest tak do końca miejsce, żeby o takich szczegółach mówić i zdradzać pewne historie, i ewentualne mechanizmy naszych działań, które miałyby ten proces odwrócić. Zresztą nie jest on jakąś nowością, tylko od pewnego czasu ma różną skalę niechęci, jeśli chodzi o polskie podziemie. Były takie czasy, kiedy było można wybudować legalnie kwaterę w Surkontach, gdzie spoczywają żołnierze Kotwicza, którzy polegli w walce z NKWD. Można było w niektórych może mniejszych i mniej spektakularnych miejscach doprowadzić do wybudowania czy remontu generalnego cmentarzy, na których spoczywają żołnierze Armii Krajowej. Co do niektórych z nich bardziej lub mniej oficjalnie zarzuca się nam, że to są nielegalne upamiętnienia i narracja, że to są w najlepszym wypadku – oczywiście używanie takiego języka – burżuazyjno-faszystowskie, jakieś takie, jak to było kiedyś, żołnierze tego typu.

Natomiast, jeśli chodzi o szerszą współpracę pomiędzy historykami polskimi i białoruskimi, to w tym momencie wydaje mi się, że sytuacja na Białorusi jest trudna również dla samych Białorusinów, że w tym momencie to jest dość ciężkie do zrealizowania. Ponieważ jeszcze nawet w czasach, kiedy była odwilż i to dość dobrze nam się współpracowało z Białorusinami, czego efektem między innymi były te zgody, które teraz są realizowane przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie". Kiedy jeszcze pracowałem w ministerstwie kultury, a wcześniej w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, to były zgody ministerstwa obrony na remonty cmentarzy z 1920 r., czego dawniej nie było, a nie tak dawno, jakieś dwa, trzy, cztery lata temu to się zadziało i prace remontowe trwają. Nawet na komisjach kultury czy historycznych komisjach, gdzie był proponowany zakres tematyczny i czasowy takich rozmów czy konferencji, to w najlepszym wypadku kończyło się na 1939 r. Po prostu tamta strona, nawet tacy naukowcy, którzy w kuluarach tam sprzyjają sprawie, to bali się poruszać ten temat, a sami dość wysoko postawieni urzędnicy nawet w rozmowach oficjalnych starali się unikać tematu żołnierzy, znaczy w ogóle z 1944 r., czy żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi. Tak że to jest bardzo skomplikowany proces i może on dość długo trwać i jest ściśle związany z tym, co się dzieje obecnie na Białorusi, i w różnych okresach polsko-białoruskiej współpracy.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:

Jeśli można, to jeszcze dodam tylko, że historycy z którymi my współpracowaliśmy do tej pory, np. przy konstruowaniu strony poświęconej Ferdynandowi Ruszczycowi, czyli zupełnie postaci niezwiązanej przecież z tym okresem, o którym teraz mowa, ale też historycy, którzy też współpracują z periodykami popularno-naukowymi krzewiąc polską kulturę na Białorusi, chociażby z „Echem Polesia", są zastraszani, są poddawani represji z tego powodu, że w ogóle odważyli się przesłać artykuł lub wyrazić jakieś zdanie czy opinię i spojrzeć na tę historię w inny sposób niż oficjalna linia Mińska.

Szanowni państwo, à propos tego, co powiedziałem na początku wypowiedzi, to nie tylko musimy się przygotować na opresje, dodatkowe wzmożenie ataków 17 września, ale w ogóle na to, że to będzie kolejny 3 lipca na Białorusi. 17 września, to będzie po prostu święto narodowe, to będzie *prazdnik* i taka heca, której jeszcze nie widzieliśmy. Dopiero to będzie początek takiego walca propagandowego, który przejedzie po wszystkich polskich parafiach, po polskich szkołach, po wszystkim tym, co teraz jest poddane, w niektórych miejscach w różny sposób, ale jednak już dość silnej i dość intensywnej opresji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym podkreślić, że nie było moją intencją, abyśmy prowadzili tutaj dyskusję o detalach. Chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że jest to bardzo poważny problem. Zgadzam się z panem prezesem Falkowskim, że to nie jest bynajmniej kulminacja tego problemu. Tym bardziej uważam, że powinniśmy przygotować się, pomyśleć także w kontekście – pozwolę to sobie głośno powiedzieć – docierania do polskiej opinii publicznej z prawdą o tym okresie, tego również nie można poniechać.

Pani prezes Luboniewicz chciałaby coś jeszcze dodać?

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja" Lilia Luboniewicz:

Pan Maciej Dancewicz poruszył ważną kwestię, więc jestem podobnego zdania i my w ramach prowadzenia portalu Kresy24.pl niejednokrotnie angażowaliśmy historyków, analityków z Białorusi, i to jest też dość trudna tematyka. Potwierdzam, że jest pewna niechęć do poruszania się w tym zakresie, w tym temacie, więc wydaje mi się, że jesteśmy w stanie wejść w pewną współpracę i przeanalizować nasze możliwości po to, żeby wspólnie „Pomoc Polakom na Wschodzie", być może „Wspólnota Polska", Fundacja „Wolność i Demokracja" wzorem tego projektu wspierania Polaków na Białorusi pomyśleć o pewnej narracji, która przygotowałaby opinię zarówno w Polsce, ale i na Wschodzie, między innymi do tych wrześniowych wydarzeń, które z pewnością nadejdą.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo serdecznie chciałem podziękować prezesom obydwu fundacji i na ręce państwa prezesów także pracownikom, działaczom, wolontariuszom za pań-

stwa działalność, i życzyć w tym trudnym czasie dobrej, efektywnej pracy i szansy na to by skutecznie móc ją prowadzić.

Chciałem zapytać pana ministra Dziedziczaka, czy chciałby kilka słów konkluzji po tej części naszych spotkań? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo prezesi, serdecznie dziękuję. Chciałbym tutaj publicznie, w obecności państwa posłów reprezentujących suwerena, serdecznie podziękować obu fundacjom. Ponieważ kończymy pewien cykl przeglądu najważniejszych partnerów państwa polskiego w dziedzinie realizacji polityki polonijnej wobec Polaków na Wschodzie, oczywiście również chciałbym podziękować Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", Fundacji „Wolność i Demokracja" i Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" za dobrą współpracę, za realizowanie zadań zleconych przez państwo polskie, w tym wypadku przez kancelarię premiera. Oczywiście państwo polskie realizuje też te zadania, jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Ministerstwo Edukacji i Nauki. Wszystkie te zadania realizują później nasze organizacje pozarządowe. W przypadku zadań wobec Polonii i Polaków za granicą, jakie realizuje rząd polski i kancelaria premiera, to te trzy podmioty realizują około 80% zleconych przez nas zadań. Naprawdę praca tych instytucji jest na bardzo wysokim poziomie. Serdecznie państwu dziękuję za tę pracę, za to zaangażowanie, za różne pomysły, za pracę u podstaw, która jest konieczna przy byciu dobrym operatorem w skali państwa. Tyle, jeśli chodzi o nas.

Dziękujemy państwu posłom za tak miłe słowa wobec państwa operatorów. To tylko świadczy o tym, że nasz wybór, jako wybór realizatorów do tych zadań, jest wyborem słusznym.

Jeszcze tylko jedna uwaga, też warto o tym przypomnieć – tu wspomnę o jednym podmiocie – Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie", jak państwo wiecie, jest fundacją skarbu państwa. Jest to nasze państwowe narzędzie do realizacji różnych zadań poza granicami kraju w dziedzinie zadań opieki nad Polakami, więc jest to też pewien kapitał, który mogą wykorzystywać kolejne rządy. Oprócz tego mamy obecną z nami, w osobach pani prezes i pana prezesa, Fundację „Wolność i Demokracja", zasłużoną już 16-letnią instytucję, fundację i 30-letnie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". czyli mamy dwóch partnerów, nazwijmy to, społecznych i jednego skarbu państwa, ale we współpracy z całą trójką… .

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękujemy bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy zatem do punktu trzeciego naszego posiedzenia – rozpatrzenie propozycji tematu kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2022 r. Chciałbym rozpocząć od uwagi, bo do Komisji wpłynęła propozycja, skierowana przez pana marszałka Kuchcińskiego, dotycząca kontroli wsparcia doradztwa metodycznego nauczycieli języka polskiego w krajach Europy Wschodniej. W porozumieniu z panem marszałkiem proponuję abyśmy tej propozycji nie przyjmowali ze względu na to, że taka kontrola została przeprowadzona w 2020 r. Mamy już wystąpienie pokontrolne w tej kwestii i sprawę wsparcia doradztwa metodycznego omówimy na posiedzeniu Komisji właśnie poprzez dyskusję na temat uwag Najwyższej Izby kontroli zawartych w tym wystąpieniu, tak że problem zostanie poruszony w trybie pracy Komisji.

Wiem, że innych zgłoszeń nie ma. Wiem, że zgłoszenie chciała przedstawić pani poseł Joanna Fabisiak. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Może przedstawię problem z tej racji, że od dawna zajmuję się tym tematem, a że jest poważny uznałam, że jedyną drogą jest zlecenie kontroli, i już przechodzę ad rem. Otóż szanowni państwo, w czerwcu 2015 r. została znowelizowana ustawa o języku polskim, która mówi, kto przeprowadza egzaminy certyfikacyjne z języka polskiego, jako obcego – to jak gdyby historia. Zostało wyłonione 47 instytucji, które taki egzamin mogą przeprowadzać, zostało przygotowanych (i są po egzaminie)

105 egzaminatorów – osoby, które mogą, a nawet muszą z mocy ustawy stać na czele takiej komisji – czyli niebagatelna grupa osób. Może historia nie jest ważna, ale jest ciekawa, bowiem pracowałam nad tą ustawą. Stan był anachroniczny, moim zdaniem, a mianowicie np. dwóch czy trzech profesorów leciało do Seulu, żeby dwóch czy trzech Seulczyków przepytać. Stąd te zmiany, a zmiany są dobre.

Na czym polega problem? Otóż przechodzę od szczegółów do ogółu. Zwrócił się do mnie Amerykanin polskiego pochodzenia, prawdę powiem, że zrozpaczony, który przyjechał do Polski, wystąpił o obywatelstwo polskie. Jedyną przeszkodą do uzyskania obywatelstwa jest niezdany egzamin z języka polskiego. Od roku ten pan, którego nazwę John, nie może się zapisać na ten egzamin. Bowiem gdy próbuje w którymś ze środków, gdzie akurat można się zapisać na egzamin, wypisać tę aplikację, to np. od godziny 8 są zapisy, a 3 minuty po 8 już nie ma miejsc. Ponieważ pan uznał, że może nie jest dostatecznie sprawny, opłacił informatyka. Wiem, że ta historia jest nieco kuriozalna, ale informatyk sobie również nie poradził, bo tych terminów nie ma. W związku z czym rozpoczęłam dochodzenie, jaki jest powód. Stan faktyczny, w styczniu na 47 ośrodków, które mogą przeprowadzać te egzaminy, przeprowadzało 21; w marcu – 29, a obecnie w czerwcu, bo potem będzie jeszcze w listopadzie egzamin, chyba 30, akurat tej daty nie pamiętam, bo mam je wszystkie w głowie, niedokładnie zapamiętałam. Ów pan próbował również teraz ze skutkiem wiadomym. W związku z czym, kolejną drogą było dowiedzieć się, kto nadzoruje tę komisję certyfikacyjną? NAWA. Czyli kolejne to był telefon do NAWY. Jaki jest powód, że tak mało ośrodków przeprowadza te egzaminy itd.? Nie będę państwu streszczała, bo nie chciałabym przedłużać i nudzić.

Natomiast doszłam do wniosku, że sprawa jest bardzo poważna z dwóch powodów. Raz, to nam powinno zależeć na tym, aby Polacy, którzy chcą zdać egzamin z języka ojczystego mogli to zrobić. Jest to, powiedzmy, powód emocjonalny, ale jest także powód bardzo konkretny, ponieważ wiem, bo najpierw zbierałam informacje nim chciałam poprosić państwa o tę kontrolę. Wiem, że są pielęgniarki z Ukrainy, dla których znów podstawową przeszkodą w tym, żeby poszły pracować do szpitala, jest brak egzaminu z języka polskiego. Czyli ta sprawa ma wymiar już nie tylko właśnie taki emocjonalny, ale społeczny.

Tak jak państwu mówię, jakoś sobie poradziłam. Poradziłam sobie z owym Johnem, bo on był na liście rezerwowej u Koźmińskiego, udało się go przestawić na listę rezerwową, ale tak się nie powinno to odbywać. W związku z czym, chciałabym poprosić o kontrolę NIK, jak od 2015 r., od czasu kiedy weszła w życie nowa ustawa, wygląda realizacja i jakie są potrzeby w tym zakresie? Czy w ogóle NAWA ma rozpoznanie, jakie są potrzeby, bo boję się, że go nie ma. Wystosowałam także interpelację w tej sprawie, ale jeszcze nie dostałam odpowiedzi. Jak tylko ją dostanę, przekażę państwu informację. Niemniej uważam, że jest to na tyle poważna sprawa, że winna być poddana jednak kontroli. Dlaczego? Ponieważ to będzie kontrola funkcjonowania tych egzaminów pod rządami nowej ustawy –sprawdzę zaraz – z 12 czerwca 2015 r. Chętnie każdemu z państwa – może też pani przewodniczącej, która z racji pełnionej funkcji w Radzie Oświaty Polonijnej pewnie będzie zainteresowana – te wszystkie dokumenty przekażę, które zebrałam, żebyśmy nie otwierali otwartych drzwi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, czy mógłbym prosić o sformułowanie wniosku.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Już, panie przewodniczący. Otóż kontrola NIK w zakresie nadzoru NAWA (czyli Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej) nad przeprowadzaniem egzaminów potwierdzających znajomość języka polskiego, jako … Powtórzyć?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Nie trzeba.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przychylam się do tego wniosku, zwłaszcza że innych wniosków nie ma. Myślę, że kwestia możliwych uchybień albo też możliwych usprawnień procesu tych egzaminów wszystkim nam leży na sercu. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała ten wniosek? Sprzeciwu nie słyszę. Zatem ten wniosek przekażemy do realizacji.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Punkt czwarty – sprawy bieżące. Czy są zgłoszenia? Nie ma. Dziękuję.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów dzisiejszego posiedzenia, zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję naszym gościom. Do zobaczenia wkrótce. Dziękuję bardzo.